

Weronika Podgajna

Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego

AI a rynek pracy: Jaki będzie rynek pracy przyszłości?

Obraz rosnącego znaczenia sztucznej inteligencji na rynku pracy budzi wiele kontrowersji na świecie, a przeciętny Europejczyk patrzy na niego oczami przepełnionymi obawą. Automatyzacja i cyfryzacja zmieniają rynek pracy, ale to właśnie sztuczna inteligencja w opinii wielu ma doprowadzić do jego radykalnej ewolucji. Powszechnie znane są dwa scenariusze opisujące jak rozwój robotyki i uczenia maszynowego wpłynie na rynek pracy. Pierwszy, widoczny już w Japonii polega na minimalizacji problemu starzejącego się społeczeństwa – maszyny wypełnią deficyt ludzi w wieku produkcyjnym. W kraju Kwitnącej Wiśni już możemy spotkać maszyny pomagającymi w opiece nad pacjentami w szpitalach czy autonomiczny wózek widłowy. Drugi scenariusz wyraża obawy, że maszyny zastąpią ludzi w wielu branżach prowadząc tym samym do pogłębienia problemu bezrobocia.

Do tej pory konkurencja na rynku pracy między człowiekiem a maszyną dotyczyła zdolności stricte fizycznych, a umiejętności takie jak: uczenie się, analizowanie, komunikowanie się, rozumienie ludzkich emocji były przypisywane wyłącznie ludziom i uchodziły za niemożliwe do opanowania przez komputery. Jednakże, coraz więcej badań pokazuje, że umiejętności poznawcze wcale nie są tak niedostępne dla maszyn, jakby mogło się pierwotnie wydawać, ze względu na istotny rozwój dziedzin takich jak: neuronauka oraz ekonomia behawioralna, które dostarczają coraz większej liczby informacji wyjaśniających na jakiej postawie ludzie podejmują decyzje. Motywacje ludzi przy podejmowaniu decyzji przestają już uchodzić za mistyczne czy przypadkowe, a co najważniejsze uwidaczniają się w nich pewne tendencje wraz z rozwojem nauki. Oznacza to, że nie tylko kasjerzy, pracownicy linii produkcyjnych czy inne prace charakteryzujące się powtarzalnością są zagrożone zastąpieniem przez maszyny, ale także pracownicy takich zawodów jak: prawnik, bankowiec, kierowca. Najprawdopodobniej, za kilka dekad kluczową umiejętność w pracy drugiej grupy zawodów, jaką jest odczytywanie ludzkich emocji, opanują do perfekcji komputery. Algorytm na podstawie wyrazu twarzy, tonu głosu, gestów będzie w stanie precyzyjniej i szybciej od człowieka przewidzieć nastrój stron podczas negocjacji umowy, wiarygodność kredytową jednostki czy zachowanie pieszych. Implikuje to przypuszczenie, że zastępująca homo sapiens maszyna na przyszłym rynku pracy okaże się bardziej niezawodnym oraz bardziej efektywnym pracownikiem.

Sztuczna inteligencja na przyszłym rynku pracy osiągnie znaczącą przewagę, nad homo sapiens, wynikającą z możliwość aktualizacji czy bezpośredniej wymiany danych. Sieć

komputerową można niemal natychmiastowo zaktualizować o nową wiedzę związaną z wprowadzeniem np. nowych przepisów podatkowych czy nowego leku do obrotu. Ludziom przyswojenie nowych informacji zajmie znacznie więcej czasu, a ponadto nie każdy pracownik danego zawodu zdoła zapoznać się z nowymi wytycznymi, co obniży jakość świadczonych usług w danym sektorze. Rozwiązanie polegające na zastąpieniu np. wszystkich lekarzy siecią komputerową niesie za sobą zarówno zalety jak wady, na pewno będziemy mieć wówczas do czynienia z ujednoliceniem całej wiedzy medycznej i pacjenci nie będą już musieli obawiać się niekompetencji lekarza czy jego złej diagnozy wynikającej z analizy zbyt małej ilości alternatyw.

Widoczna na horyzoncie rewolucja rynku pracy wywołana przez sztuczną inteligencją najprawdopodobniej nie zmieni znacznie sytuacji zatrudnionych w sektorze kreatywnym: grafików, projektantów mody, fotografów. Niezbędna przy tych zawodach kreatywność czy nieszablonowe podejście wykracza poza szacowane na ten moment możliwości AI. Oprócz artystów, z przyszłego rynku pracy raczej na pewno nie zostaną wykluczeni inżynierowie, analitycy systemów komputerowych, a ponadto czekająca nas rewolucja rynku pracy najprawdopodobniej będzie skutkować powstaniem wiele nowych miejsc pracy. Pozostaje tylko pytanie czy np. obecny pracownik poczty będzie w stanie wystarczająco szybko przyswoić wysoce wyspecjalizowaną wiedzę (np. techniczną) w celu wykonywania zawodu proponowanego przez rynek pracy w 2040 roku?

Bibliografia:

Yuval Noah Harari, 2018, „21 lekcji na XXI wiek”

<https://businessinsider.com.pl/technologie/nowe-technologie/sztuczna-inteligencja-a-rynek-pracy-jaka-bedzie-przyszlosc/wc1c3lz>